

POSTANOWIENIE

Dnia 22 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa M. W.

przeciwko Prokuraturze Rejonowej w D.

o zadośćuczynienie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 marca 2016 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 2 lipca 2015 r., sygn. akt IX Pa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Powódka M. W. wniosła o zasądzenie od pozwanej Prokuratury Rejonowej w D. zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł z tytułu zobowiązania jej do pełnienia dyżurów oraz okresowego delegowania do pełnienia obowiązków w innej prokuraturze pomimo tego, że sprawowała opiekę nad dzieckiem w wieku do lat 4.

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 8 października 2014 r. oddalił powództwo, stwierdzając że nie ma podstaw do uznania bezprawności działania

strony pozwanej w rozumieniu art. 24 k.c. Zdaniem tego Sądu, do powódki jako prokuratora nie ma bowiem zastosowania art. 178 § 2 k.p., zakazujący zlecenia pracy w godzinach nadliczbowych oraz delegowania poza stałe miejsce pracy osoby opiekującej się dzieckiem w wieku do lat 4. Czas pracy prokuratora kompleksowo regulował art. 46 poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (jednolity tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 270, poz. 1599 ze zm.), zgodnie z którym czas pracy prokuratora określony jest wymiarem jego zadań. Czas ten nie jest zatem ograniczony powszechnymi normami czasu pracy, wobec czego do prokuratora nie ma zastosowania pojęcie pracy w godzinach nadliczbowych. Prokurator ma obowiązek wykonywać każde zadanie wynikające z powierzonych mu obowiązków, wśród których znajduje się pełnienie dyżurów. Stosownie do art. 50 ust. 1 ustawy o prokuraturze, prokurator może być delegowany do innej jednostki prokuratury w tej samej lub innej miejscowości. Jest to przepis szczególny w odniesieniu do art. 178 § 2 k.p., który zakazuje delegowania pracownika opiekującego się małym dzieckiem poza stałe miejsce pracy, wobec czego ma pierwszeństwo w zastosowaniu.

Sąd Okręgowy w K., rozpoznając sprawę na skutek apelacji powódki, wyrokiem z dnia 2 lipca 2015 r. uchylił wyrok Sądu Rejonowego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd odwoławczy wskazał, że Sąd pierwszej instancji skoncentrował się wyłącznie na wykładni art. 46 ustawy o prokuraturze w aspekcie godzin nadliczbowych. Nie rozważył natomiast, czy pracodawca naruszył uprawnienia pracownika związane z rodzicielstwem, czym nie rozpoznał istoty sprawy. Ponadto, pomimo że Sąd Rejonowy zauważył, iż ustawa o prokuraturze nie reguluje prawa do odpoczynku, to nie odniósł się do sytuacji powódki i nie ustalił, czy rzeczywiście miała zapewnione prawo do odpoczynku.

W dalszej kolejności Sąd drugiej instancji wyraził pogląd, że ustawa o prokuraturze nie reguluje ochrony pracy związanej z rodzicielstwem, wobec czego z mocy odesłania zawartego w jej art. 118 należy zastosować odpowiednio przepisy ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych, a w sprawach nieuregulowanych także w przepisach tej ustawy – przepisy Kodeksu

pracy, aby skonkludować, że „Sąd Rejonowy ponownie rozpoznający sprawę winien stosownie do zasady kontradyktoryjności ustalić – czy i jakie dobra osobiste powódki zostały naruszone”. Zdaniem Sądu Okręgowego, „dopiero powyższe ustalenia pozwolą przy ponownym rozpoznaniu sprawy na rozstrzygnięcie, czy rodzaj i sposób naruszonych dóbr uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w powołanej wysokości”.

Strona pozwana złożyła zażalenie na wyrok Sądu Okręgowego, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. i wnosząc o uchylenie tego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego pozwanej.

W uzasadnieniu zażalenia podniesiono, między innymi, że nie ma podstaw do stwierdzenia, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. W szczególności nie może o tym świadczyć stwierdzenie Sądu Okręgowego odnoszące się do braku ustaleń odnośnie do zapewnienia powódce prawa do odpoczynku. Powódka na żadnym etapie postępowania nie sprecyzowała bowiem zarzutu o niezapewnieniu jej przez pracodawcę dobowego odpoczynku, ani nie przedstawiła dowodów na świadczenie przez nią pracy z przekroczeniem norm tego odpoczynku. Powództwo zostało oparte o zarzut bezprawnego działania strony pozwanej związanego z wyznaczaniem jej dyżurów oraz delegowania, a w tym zakresie Sąd pierwszej instancji przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe i dokonał własnej oceny prawnej zgłoszonego roszczenia. Odmienne ocena prawna dokonana przez Sąd odwoławczy nie uprawnia do stwierdzenia, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, wobec czego nie było podstaw do uchylenia wyroku tego Sądu na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione.

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Przepis ten został wprowadzony ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania

cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381) i ma zastosowanie do zaskarżania orzeczeń wydanych po dniu 3 maja 2012 r. (art. 9 ust. 6 powołanej ustawy).

Rozważając charakter wprowadzonego zażalenia, Sąd Najwyższy podkreślał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *meriti*. Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c., poza wypadkami określonymi w § 2 i § 3, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Alternatywa rozłączna wskazuje na samodzielny charakter i wyraźne przeciwstawienie obu podstaw wydania orzeczenia kasatoryjnego przez sąd odwoławczy. Powstają w związku z tym istotne wątpliwości dotyczące tego, czy Sąd Najwyższy powinien ograniczyć się do oceny prawidłowości zastosowania wymienionego przepisu w zakresie podstawy uchylenia przyjętej przez Sąd *meriti*, czy też może samodzielnie zakwalifikować ewentualne wady orzeczenia jako inną, niewskazaną podstawę uchylenia, i poddać ją ocenie w aspekcie zarzutów zażalenia. Mając na względzie wyjątkowy charakter norm zawartych zarówno w art. 386 § 4 k.p.c., jako odstępstwa od zasady apelacji pełnej, jak i w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., stanowiącego wyłom od zasady dwuinstancyjności, opowiedzieć się należy za zawężeniem kontroli do podstawy kasatoryjnej wprost wskazanej przez Sąd drugiej instancji. Przemawia za tym także powszechnie akceptowana w orzecznictwie zasada niedopuszczająca rozszerzającej wykładni przepisów o charakterze wyjątkowym (*exceptiones non sunt extendendae*). Za stanowiskiem, że kontroli podlega jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd drugiej instancji określonej sytuacji procesowej jako podstawy kasatoryjnej, opowiedział się już Sąd Najwyższy, między innymi, w postanowieniu z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12 (niepublikowanym) i postanowieniu z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12 (niepublikowanym).

Ocena Sądu Najwyższego w przedmiotowej sprawie - wobec powołania przez Sąd Okręgowy, jako podstawy wyroku kasatoryjnego, jedynie pierwszej ze

wskazanych przesłanek, tj. nierozpoznania istoty sprawy - ogranicza się zatem do oceny prawidłowości wykładni powyższego pojęcia w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. i zastosowania wskazanego przepisu.

W judykaturze pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” jest rozumiane jednolicie. W wyrokach: z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00 (OSNAPiUS 2002 nr 17, poz. 409), z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00 (OSNP 2004 nr 3, poz. 46), z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00 (OSP 2003 nr 3, poz. 36), z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02 (LexPolonica nr 405129), z dnia 24 marca 2004 r., I CK 505/03 (Monitor Spółdzielczy 2006 nr 6, s. 45) oraz z dnia 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11 (OSNP 2012 nr 15-16, poz. 199) przyjęto, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Podobnie w wyroku z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10 (LEX nr 784969) Sąd Najwyższy przyjął, że pojęcie „istoty sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie. W wyroku z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11 (LEX nr 1110971) uznano, że nierozpoznanie istoty sprawy dotyczy niezbadania roszczenia będącego podstawą powództwa, czy zarzutu przedawnienia, potrącenia, np. sąd oddala powództwo z powodu przedawnienia roszczenia, które to stanowisko okazało się nietrafne, a nie rozpoznał jego podstaw. W postanowieniu z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10 (LEX nr 885041) przyjęto natomiast, że w omawianym pojęciu nie chodzi o niedokładności postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie rozważył wszystkich okoliczności. W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07 (OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że do nierozpoznania istoty sprawy nie

dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie opiera się na przesłance procesowej lub materialnoprawnej unicestwiającej, lecz wynika z merytorycznej oceny zasadności powództwa w świetle przepisów prawa materialnego. Natomiast w wyroku z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02 (LexPolonica nr 405129) przyjęto, że okoliczność, iż sąd nie rozważył wszystkich mogących wchodzić w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego, od którego powód domaga się odszkodowania i nie ustalił wysokości szkody, nie stanowi nierozpoznania istoty sprawy.

Podzielając zaprezentowany wyżej sposób rozumienia wskazanego pojęcia należy uznać, że Sąd drugiej instancji dokonał błędnej oceny zaskarżonego wyroku. Wbrew stanowisku tego Sądu, nie można bowiem stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji, rozpoznając sprawę, nie rozważał jej pod kątem naruszenia dóbr osobistych powódki spowodowanego przez nieszanowanie przepisów związanych z ochroną rodzicielstwa. Wręcz przeciwnie, Sąd Rejonowy przeprowadził w tym zakresie stosowne postępowanie dowodowe i stwierdził, że działania strony pozwanej, które powódka przedstawiła jako podstawę faktyczną swoich roszczeń, a mianowicie wyznaczanie jej dyżurów oraz delegowanie, nie stanowiły naruszenia żadnych dóbr osobistych w rozumieniu art. 24 § 1 k.c., ponieważ pozbawione były cechy bezprawności. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika natomiast, ażeby jedną z podstaw faktycznych żądania powódki było naruszenie dóbr osobistych przez niezapewnienie jej dobowego czy tygodniowego odpoczynku. Niezrozumiałe w tym kontekście jest stwierdzenie Sądu drugiej instancji, że Sąd Rejonowy „nie odniósł się do sytuacji powódki i nie ustalił, czy rzeczywiście miała zapewnione prawo do odpoczynku”, zwłaszcza że stanowisko o nierozpoznaniu istoty sprawy uzasadnione było wyłącznie tym, iż Sąd pierwszej instancji, koncentrując się na wykładni art. 46 ustawy o prokuraturze w aspekcie godzin nadliczbowych, „nie rozważył, czy pracodawca naruszył uprawnienia pracownika związane z rodzicielstwem”. Z uwagi na to, że jak już powiedziano, Sąd Rejonowy dokonał merytorycznej oceny zasadności powództwa w świetle przepisów prawa materialnego, tego rodzaju zarzut nie tylko że nie może przekonać o nierozpoznaniu istoty sprawy, ale jest także całkowicie nieuzasadniony. Uchylenie zaskarżonego przez powódkę wyroku spowodowane

było, jak słusznie podnosi żalący się, w istocie wyłącznie odmienną oceną prawną konieczności stosowania do prokuratora tych przepisów ustawy o pracownikach urzędów państwowych i Kodeksu pracy, które dotyczą ochrony rodzicielstwa, zakazując delegowania poza stałe miejsce pracy, a także zlecania pracy w godzinach nadliczbowych osobie opiekującej się dzieckiem w wieku do 4 lat. Sąd drugiej instancji swój pogląd prawny w tym zakresie przedstawił zresztą bardzo wyraźnie w motywach wyroku.

W przyjętym w polskim modelu apelacji (apelacja pełna) postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji, a jego przedmiotem jest także rozpoznanie zgłoszonego w pozwie żądania, nie zaś wyłącznie kontrola zaskarżonego orzeczenia (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Podstawą do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. może być wyłącznie nierozpoznanie istoty sprawy albo konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Takiej podstawy nie może zaś stanowić brak aprobaty sądu drugiej instancji dla oceny merytorycznej zasadności powództwa zaprezentowanej przez sąd pierwszej instancji.

Ze względu na zasadność zarzutu naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok, przekazując mu sprawę do ponownego rozpoznania, a orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawił, zgodnie z art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c., Sądowi Okręgowemu.